



Sygn. akt V CSK 87/10

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 października 2010 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Krzysztof Pietrzykowski (przewodniczący,
sprawozdawca)

SSN Zbigniew Kwaśniewski

SSN Marta Romańska

w sprawie z powództwa Ośrodka Hodowli Zarodowej Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K.

przeciwko Powszechnemu Zakładowi Ubezpieczeń Spółce Akcyjnej w W.
o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 15 października 2010 r.,

skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 5 listopada 2009 r.,

oddala skargę kasacyjną.

Uzasadnienie

Ośrodek Hodowli Zarodowej Spółka z o.o. w K. wniosła o zasądzenie od Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń S.A. w W. Inspektoratu w D. kwoty 235.954 złotych wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 20 maja 2008 r. do dnia zapłaty oraz kosztami procesu.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 235.954 złotych z odsetkami ustawowymi od dnia 20 maja 2008 r. oraz kwotę 20.780,19 złotych, tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd Okręgowy ustalił, że strony zawarły, na podstawie ogólnych warunków ubezpieczenia upraw, umowę ubezpieczenia upraw rolnych oraz upraw indywidualnych od dnia 26 września 2007 r. do dnia 25 września 2008 r. oraz od dnia 15 kwietnia 2008 r. do dnia 25 września 2008 r. Umowy objęły wszystkie pola, na których został posiany przez powódkę rzepak ozimy. Zgodnie z ogólnymi warunkami ubezpieczenia upraw, zakres ubezpieczenia obejmował ochronę roślin ozimych wieloletnich trwałych lub ich plony od ujemnych skutków przezimowania wraz ze skutkami przymrozków wiosennych, natomiast ubezpieczenie od skutków wyrządzonych przez przymrozki oraz ujemne skutki przezimowania obejmowało ubytki plonów. W drugiej dekadzie kwietnia 2008 r. na obszarze upraw powódki wystąpił przymrozek. W dniu 19 kwietnia 2008 r. powódka zgłosiła szkodę w uprawie rzepaku ozimego, a w dniu 23 kwietnia 2008 r. dokonała zakupu środka przeciwko szkodnikom. W dniu 24 kwietnia 2008 r. przedstawiciel pozwanego dokonał oględzin i stwierdził, że część roślin posiada zdeformowane pędy oraz wygięcia w kształcie litery S. Jako przyczynę szkód podał zastosowanie zbyt dużej dawki azotu. Pismem z 30 kwietnia 2008 r. strona pozwana odmówiła powódce wypłaty odszkodowania z uwagi na fakt, iż w czasie oględzin nie stwierdzono, aby została wyrządzona szkoda wywołana przez przymrozek. Powódka zleciła wykonanie ekspertyzy pracownikowi Katedry Ochrony Roślin Uniwersytetu Przyrodniczego w W., który uznał, że w wyniku przymrozku łodygi rzepaku uległy uszkodzeniom, wskutek których nie powinny się odbudować i wydać spodziewanego plonu. Pozwany zlecił dwie ekspertyzy, m.in. pracownikowi Katedry

Ogólnej Uprawy Roli i Roślin Uniwersytetu Przyrodniczego w W. Obaj eksperci uznali, że rośliny uległy uszkodzeniom przez przymrozki. Jeden z nich stwierdził jednak, że rzepak zregenerował uszkodzenia w stopniu niepowodującym obniżenia jego plonowania, drugi zaś jako przyczynę uszkodzenia rzepaku podał zastosowanie zbyt dużej dawki azotu.

Dokonując ustalenia stanu faktycznego, Sąd Okręgowy uwzględnił dowody przedstawione przez strony, zeznania świadków, częściowo prywatne ekspertyzy oraz w głównej mierze opinię biegłego. Nie podzielił poglądu, że rzepak zregenerował uszkodzenia w stopniu niepowodującym obniżenia jego plonowania oraz za nieuzasadnioną uznał opinię, iż uszkodzenia upraw wynikły z zastosowania jednorazowo zbyt dużej dawki azotu i dużej wilgotności gleby. Podkreślił, że wnioski te są sprzeczne z opinią bezstronnego biegłego powołanego w toku procesu, który stwierdził, że w wyniku przymrozku łodygi rzepaku uległy popękaniu, co naruszyło strukturę roślin oraz wpłynęło destrukcyjnie na ich gospodarkę wodną przez nadmierne wyparowywanie całej wody. Opinia ta była zbieżna z prywatną ekspertyzą przedstawioną przez powódkę. Sąd Okręgowy oddalił wniosek pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii zbiorowej, wskazując, że nie przyczyni się ona do lepszego wyjaśnienia sprawy.

Pozwany wniósł apelację od wyroku Sądu Okręgowego.

Wyrokiem z dnia 5 listopada 2009 r. Sąd Apelacyjny uchylił zaskarżony wyrok w punkcie I co do zasądzonych odsetek ustawowych od kwoty 235.954 złotych oraz w punkcie II i przekazał sprawę w tym zakresie do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu oraz oddalił dalej idącą apelację.

Sąd Apelacyjny uznał za zasadną apelację pozwanego w zakresie rozstrzygnięcia o żądanych przez powódkę odsetkach ustawowych liczonych od dnia 20 maja 2008 r. do dnia zapłaty. Podzielił mianowicie zarzut podniesiony na rozprawie przez pełnomocnika pozwanego, który wskazał, że pozwany został pozbawiony możliwości obrony swoich praw, gdyż w treści doręzonego mu odpisu pozwu nie było zawartego żądania zasądzenia odsetek ustawowych od należności głównej. Z akt sprawy nie wynika również, aby w dalszym toku postępowania przed Sądem Okręgowym zostało zgłoszone żądanie w tym zakresie. W tych

okolicznościach, skoro pozwany nie miał wiedzy o wytoczonym przeciwko niemu roszczeniu odsetkowym, nie mógł ustosunkować się do treści tego żądania ani też wystąpić w tym zakresie ze stosowną inicjatywą dowodową. Mając to na uwadze, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 2 k.p.c. uchylił zaskarżony wyrok w części dotyczącej zasądzonych odsetek ustawowych i przekazał w tym zakresie oraz w zakresie kosztów procesu sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu. Podkreślił, że nie wystąpiła potrzeba zniesienia postępowania przeprowadzonego przed Sądem Okręgowym, gdyż nie było ono prowadzone w zakresie obejmującym roszczenie odsetkowe.

W pozostałym zakresie Sąd Apelacyjny oddalił apelację, uznając, że ustalony przez Sąd Okręgowy stan faktyczny znajdował pełne oparcie w zgromadzonym w toku postępowania materiale dowodowym, a w konsekwencji stanowił również podstawę prawidłowego rozstrzygnięcia. Sąd Apelacyjny podkreślił też, że chociaż Sąd Okręgowy zaniechał odebrania od biegłego przyrzeczenia przed rozpoczęciem czynności, do czego obligował go art. 282 k.p.c., to jednak do oceny prawidłowości procesowych decyzji Sądu Okręgowego istotne znaczenie ma fakt, iż biegły takie przyrzeczenie złożył na rozprawie, podczas której dokonał wyjaśnienia opinii pisemnej i w całości potwierdził zaprezentowane w niej stanowisko, co sanuje, zdaniem Sądu Apelacyjnego, brak w postaci odebrania od niego przyrzeczenia.

Pozwany w skardze kasacyjnej zaskarżył wyrok Sądu Apelacyjnego w części oddalającej apelację, zarzucając naruszenie przepisów postępowania, mianowicie art. 386 § 2 k.p.c. przez uchylenie w części wyroku Sądu Okręgowego przy stwierdzeniu nieważności postępowania przed tym Sądem z uwagi na pozbawienie pozwanego możliwości obrony praw oraz art. 289, 286, 283 § 1, art. 282 § 1 i 2, art. 266 § 1 i 3 i art. 233 § 1 k.p.c. i – alternatywnie – naruszenia prawa materialnego, mianowicie art. 805 § 1 i 2, art. 826 § 1 i 4, art. 65 § 1 i 2 oraz art. 361 § 2 k.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Przede wszystkim wymaga rozważenia, czy Sąd Apelacyjny, stwierdzając nieważność postępowania przed Sądem Okręgowym, mógł uchylić wyrok tego

Sądu w części dotkniętej nieważnością oraz oddalić apelację w pozostałym zakresie. Zgodnie z art. 386 § 2 k.p.c., w razie stwierdzenia nieważności postępowania sąd drugiej instancji uchyla zaskarżony wyrok, znosi postępowanie w zakresie dotkniętym nieważnością i przekazuje sprawę sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania. Z przepisu tego wynika *expressis verbis*, że postępowanie przed sądem pierwszej instancji może być dotknięte nieważnością tylko w określonym zakresie. Jeżeli tak jest, jak w okolicznościach niniejszej sprawy, sąd drugiej instancji może uchylić wyrok sądu pierwszej instancji tylko w części objętej nieważnością.

Pozostałe zarzuty naruszenia przepisów postępowania, dotyczące postępowania przed sądem pierwszej instancji, ale niepodniesione w związku z art. 391 § 1 k.p.c., sprowadzają się do tego, że Sąd Okręgowy nie odebrał od biegłego przyrzeczenia przed przystąpieniem do czynności, ale dopiero na rozprawie, podczas której biegły wyjaśnił opinię pisemną i w całości potwierdził zaprezentowane w niej stanowisko. O ile nawet można by mówić w takiej sytuacji o naruszeniu przepisów postępowania, w tym zwłaszcza art. 282 § 1 k.p.c., to nie można przyjąć, aby związane z tym uchybienie mogło mieć jakikolwiek wpływ na wynik sprawy (art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.).

Alternatywnie podniesione w skardze kasacyjnej zarzuty naruszenia przepisów prawa materialnego w istocie sprowadzają się do kwestionowania faktu wyrządzenia szkody, a w konsekwencji stanowią wyłącznie polemikę ze stanowiskiem Sądu Apelacyjnego, który za podstawę rozstrzygnięcia przyjął ustalenia dokonane w kwestionowanej przez pozwanego opinii biegłego.

Z przedstawionych powodów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. orzekł jak w sentencji.